

## Prawdziwa mamusia



Wydaje mi się, że każda mamusia może powiedzieć swojemu dziecku:

– Dlaczego czasem patrzysz na mnie złym okiem, skoro jestem dobra?

Mamusia jest nie tylko dobra – jest najlepsza! O świcie szykuje śniadanie. Ustawia na stole głęboki talerz, płytki talerz, talerzyk, łyżkę dużą i małą (jaką się bierze krople na serce), gotuje mleko, zrywa dzieci z łóżek, przypomina, że trzeba zmówić pacierz. Sprawdza, czy wszystkie książki i zeszyty są w tornistrze. Czasem odprowadza dzieci do szkoły.

Idzie do biura, ciężko pracuje, wraca do domu, gotuje obiad, sprząta, zmywa, wyciera kurze, układa książki, wszystkie ręczniki po kolei i nie dostaje za to nawet denara. Nie dostaje pensji w walucie zagranicznej, tylko w złotówkach, i to często poniżej średniej krajowej.

Mamusie pracują cały dzień, od rana do wieczora, a dzieci czasem są dla nich tak niegrzeczne.

Ktoś powiedział:

– Moja mamusia jest niesprawiedliwa, bo braciszkowi kupiła nowe rękawiczki, a mnie tylko zacerowała. Niesprawiedliwa, bo nie pozwala biegać po podwórku, kiedy jest niepogoda. Niesprawiedliwa, bo nie kupiła mi lodów, a ja mam taką na nie ochotę. Niedobra mamusia.

Ale mamusia jest najlepsza i trzeba na nią zawsze patrzeć dobrym lewym i dobrym prawym okiem. Objąć ją prawą i lewą ręką. Pocałować w lewy i prawy policzek.

Nasza własna mamusia jest najlepsza ze wszystkich mamus na świecie.